

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

P. Dobiecki przestał być senatorem i został skreślony z listy członków BBWR. Nowe procesy w sprawie żyrardowskiej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Dnia 1 września odbyło się posiedzenie prezydium klubu BB., na którym płk. Sławek odczytał treść
ORZECZENIA SĄDU KLUBOWEGO
z dnia 25 sierpnia r. b. w sprawie
SENATORA DOBIECKIEGO.
Sąd w składzie byłego ministra Janty - Polczyńskiego, ja-

ko przewodniczącego oraz senatora Walerego Romana i p. sła profesora Czumy, jako członków, powołany na życzenie pana Artura Dobieckiego dla zbadania całkowitej działalności jego w związku z zawartym układem z dnia 3 sierpnia r. b. w sprawie żyrardowskiej,
ORZEKŁ CO NASTĘPUJE:
„Uznać postępowanie p. Artura Dobieckiego, objęte

badaniem sądu ZA WYSOCE NIEWŁAŚCIWE, jako dla senatora Rzeczypospolitej, członka B. B. W. R. oraz świadomego swych obowiązków i odpowiedzialności wobec państwa obywatela“.
W związku z powyższym sen. Dobiecki przesłał pismo o **ZRZECZENIU SIĘ MANDATU SENATORA,** oraz list, w którym prosi o **SKREŚLENIE GO Z LISTY**

CZŁONKÓW B. B. W. R. Prezydium BBWR. posatnowiło pana Dobieckiego z listy członków bloku skreślić.
Należy zaznaczyć, że sąd klubu **NIE PODAŁ CAŁKOWITEGO WYROKU** wraz z motywami, mimo, iż motywy zawierają dużo ciekawych szczegółów, dotyczących afery żyrardowskiej. Jak twierdzą, nie podano do publicznej

wiadomości sentencji wyroku wraz z motywami ze względu na **TOCZĄCE SIĘ ŚLEDZTWO.** W tej chwili toczy się jeszcze sprawa przed sądem generalnym **GENERALA W STANIE SPOCZYNKU PŁATOWSKIEGO,** pozatem nie są wykluczone **NOWE PROCESY W KLUBIE B. B. W. W SPRAWIE ŻYRARDOWSKIEJ.**

Gigantyczny strejk rozpoczął się 900.000 włóknianarzy porzuciło pracę w Stanach Zjedn.

NOWY JORK, 2 IX. (PAT). Jak już donosiliśmy, wysiłki w kierunku zażegnania strejku w przemyśle włókienniczym zawiodły. Strejk rozpoczął się wczoraj o godzinie 23,30 i objął 900.000 robotników na całym pobrzeżu Atlantyku. Do strejku przystąpiło około 500 tysięcy robotników przemysłu bawełnianego, 200.000 — przemysłu wełnianego i 200.000 przemysłu jedwabnego.

sowo Daniel Bell. Zastępca dyrektora budżetu, Lowery, również po dał się do dymisji.

Bunt więźniów
NOWY JORK, 2.9. (PAT) — W więzieniu Randal Island wy-

buchł bunt 365 więźniów, którzy podczas zawodów w piłkę napadli na dozorców, usiłując ich rozbroić. Dozorcy zastosowali w obronie

własnej bomby z gazem łzawiącym. Kilkudziesięciu więźniów rzuciło się w pław przez rzekę, ota czającą więzienie. Bunt został stłumiony, jak się zdaje, bez żadnych ofiar. Pięciu więźniom udało się zbiec.

Nowa powódź w Małopolsce

Przerwana komunikacja między N. Sączem a Krynica, oraz między N. Targiem a Krościenkiem

Wzburzony potok górski zerwał most, dopiero co odbudowany

KRAKÓW, 2 IX. (PAT). — Naskutek całodziennego deszczu wzburzył silnie wszystkie potoki górskie w powiatach nowotarskim i nowosądeckim. Potok Kamienica **ZERWAŁ PROWIZORYCZNE MOSTY** pod Ryczowem na drodze między Nowym Sączem a Krynica,

wskutek czego komunikacja między temi miejscowościami odbywa się tylko na Grybów. W powiecie nowotarskim dopływ Dunajca, rzeczka Krośnica, pod Krościenkiem, **ZALAŁA DROGĘ** między Nowym Targiem a Krościenkiem tak, że komunikacja została przerwana. Zalane zostały również częściowo przyległe pola i łąki. Pod Krościenkiem

PRACUJĄ OBECNIE ODDZIAŁY SAPERÓW.

Woda na Dunajcu również przybrała. Powiatowe komitety powodziowe w Nowym Targu i Nowym Sączu czuwają nad ochroną życia i mienia mieszkańców. Pod wieczór wody w potokach

ZACZĘŁY OPADAĆ

i niebezpieczeństwo już nie grozi.

Samolot spłonął z załogą

NOWY JORK, 2.9. (PAT) — W pobliżu Oregon spadł na ziemię samolot towarowy. Pod gruzami samolotu zginęło w płomieniach 5 osób.

Wszczęświatowy kongres pokoju

LOCARNO, 2.9. (PAT) — Dziś rozpoczęły się obrady wszczęświatowego kongresu pokojowego. Na stanowisko honorowego przewodniczącego kongresu wybrano jednogłośnie radcę związkowego Motta. Przewodniczącym kongresu wybrany został Escartier.

Dymisja dyrektora budżetu
HYDE PARK, 2.9. (PAT) — Prezydent Roosevelt przyjął dymisję dyrektora Douglasa, który odmówił podania motywów, jakie skłoniły go do zgłoszenia dymisji. Na stanowisko, opróżnione przez Douglasa, powołany został tymczasem

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, 3 września

wplaci prenumeratę za miesiąc wrzesień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

Sukces kpt. Bajana

Lotnik polski osiągnął najwyższą ilość punktów w próbie szybkości minimalnej

WARSZAWA, 2.9. (PAT) — Dziś przed południem na lotnisku na Okręciu odbyły się dalsze próby szybkości minimalnej. Próbom poddano 12 samolotów niemieckich, jeden włoski, jeden czeskosłowacki i 5 polskich. Próby odbyły się pod znakiem sukcesu aparatu i pilota polskiego kpt. Jerzego Bajana, pilotującego „RWD 9”, który osiągnął minimalną szybkość 54,14 km.godz., osiągając najwyższą, jak dotąd, ilość punktów — 83.

Deszcz przerwał Challenge

WARSZAWA, 2.9. (PAT) — Zapowiedziane na godziny popołudniowe próby startu samolotów, biorących udział w turnieju, nie odbyły się z powodu ulewnego deszczu, co mogłoby wpłynąć niekorzystnie na wyniki. Natomiast odbyły się pokazy tej próby, wykonane przez kilku lotników polskich i niemieckich. Pozatem cte-

kawe akrobacje powietrzne wykonał lotnik niemiecki, przybyły z Berlina, Kropf. W ciągu całego dnia odbywały się próby składania i rozkładania skrzydeł dla tych samolotów, które tej próby wczoraj nie odbyły. Jutro rano próbe szybkości minimalnej odbędzie cztery samoloty włoskie i jeden samolot polski „RWD 9”, pilotowany przez Płoczyńskiego. Pozatem w ciągu dnia odbywać się będą próby startu i lądowania.

CO BĘDZIE Z SAARĄ?

Gdyby piętnaście lat temu, w okresie powstawania traktatu wersalskiego, twórcy jego mogli byli przewidzieć, jak niebezpieczne komplikacje i zaognienie spowoduje w kilkanaście lat potem powołany przez nich do życia

obszar autonomiczny Saary, — to kto wie, czy zdecydowałyby się wogóle na ten krok.

Oderwano wtenczas od Niemiec węglowe zagłębie Saary, wciśnięte między Lotaryngję a Nadrenję, obejmujące maleńką przestrzeń niespełna 2 tysięcy kilometrów kwadratowych z 750 tysiącami mieszkańców, lecz produkujące w czasach dobrej konjunktury, do 14 milionów ton węgla, tudzież ćwierć miliona ton koksu oraz 3 i pół miliona ton żelaza i stali.

Wszystkie kopalnie węgla zagłębia Saary przeszły, w myśl postanowień traktatu wersalskiego, na własność Francji.

natomiast z samego terytorjum zagłębia utworzono obszar autonomiczny, oddany pod opiekę Ligi Narodów, w której imieniu zarządza nim międzynarodowa komisja rządząca. Po latach piętnastu od chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego (styczeń 1920 r.) ma się odbyć na terytorjum zagłębia Saary plebiscyt, który zadecyduje o przynależności państwowej kraju.

I oto zbliża się ten moment. Ale w jakże dramatycznych okolicznościach, których napewno nie przewidywali przed laty piętnastu ówczesni budowniczo wie powojennej Europy.

Napięcie, panujące dziś w zagłębiu Saary, jest doprawdy trudne do zniesienia. Ludność tego kraju — przeważnie robotnicza — znajduje się w ciężkiej rozterce duchowej, a przewodniczący komisji rządzącej Ligą Narodów, mister Knox (amerykanin), nie może sobie wprost

dać rady ze wściekłą działalnością hitlerowców, której nie jest w stanie okiełznać przy pomocy miejscowej policji — nawiasem mówiąc, podminowanej przez nazistów — i wzywa o przysłanie mu do pomocy korpusu międzynarodowej żandarmerji.

Że Hitler chce za wszelką cenę wygrać plebiscyt saarski, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Po wyrzeczeniu się ziem wschodnich na rzecz Polski (przynajmniej czasowo), po zrezygnowaniu z Gdańska, po nieudanej próbie przyłączenia Austrii, odzyskanie zagłębia Saary jest dla Hitlera kwestją życia. Jeżeli to się nie uda, cóż pozostanie z szumnych zapowiedzi hitleryzmu na polu polityki międzynarodowej, zwłaszcza, że i wewnętrzna sytuacja też nie jest świetna...

W mowie, wygłoszonej podczas pompatycznego obchodu w Ehrenbreitstein (koło Koblencki), starał się Führer olśnić mieszkańców Saary (bo do nich to przemawiał właściwie, a nie

do 400-tu tysięcy spędzonego ze wszystkich końców Niemiec tłum) mirażem dobrobytu i szczęścia, czekającego na nich w niemieckiej ojczyźnie; starał się też zjednać sobie przeciwników partyjnych obietnicą zapomnienia i puszczenia w niepamięć ich działalności skierowanej przeciw Trzeciej Rzeszy.

— Nie będziemy widzieć w was, mówił Hitler, żadnej partji, nie będziemy widzieć tego, co było między nami w przeszłości; będziemy w was widzieć jedynie Niemców, oderwanych od macierzy i wracających na ojczyznę łono...

Szczęśliwy, kto wierzy — powiada przysłowie rosyjskie. A jak to było w Nadrenji w roku 1930, po ewakuowaniu jej przez wojska francuskie?... Teraz byłoby stokroć gorzej, bo hitlerowcy rozprawiliby się nie tylko ze „zdrajcami ojczyzny”, ale i ze swymi przeciwnikami partyjnymi, którzy przez dwa lata ośmielali się zwalczać reżym, panujący dzisiaj w

Niemczech, a ponadto udzielałi przytułku uciekinierom z Trzeciej Rzeszy.

Sytuacja, w jakiej się znalazła wobec zbliżającego się plebiscytu ludność zagłębia Saary (jest ona w stu procentach niemiecka), jest istotnie kłopotliwa. Gdyby plebiscyt odbył się parę lat temu, jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy, to nie ulega wątpliwości, że olbrzymia większość wypowiedziałaby się bez wahania za powrotem do Niemiec.

Dziś jednak sytuacja jest zupełnie inna. Masy robotnicze, nienawidzące Hitlera, zwolennicy partji katolickiej lub marksistowskiej, głosować będą przeciw powrotowi do Niemiec.

Na wielkim zgromadzeniu, jakie odbyło się — również ostatniej niedzieli — w Salzbach, zgórą 70 tysięcy ludzi ślubowało, że „nigdy Saara nie pójdzie pod jarzmo Hitlera i że „brunatna zaraza” nie spustoszy Saarlandu”. Będą więc głosować przeciwko powrotowi

do Niemiec, a za utrzymaniem dotychczasowego status quo, czyli

niezależnego obszaru autonomicznego pod protektoratem ligi narodów.

A jakie jest stanowisko Francji w sprawie plebiscytu saarskiego?

Bardzo rozumne. Rząd jej zrezygnował z zagłębia Saary i pozostawił ludności do wyboru: albo głosować za przyłączeniem do Rzeszy, albo za utrzymaniem dotychczasowego porządku rzeczy.

Trudno przewidzieć, jak wypadnie ten plebiscyt. Oczywiście, gdyby odbywał się on na terenie Niemiec hitlerowskich to wynik jego byłby zgóry wiadomy... Zagłębie Saary nie znajduje się jednak, na szczęście, w granicach Trzeciej Rzeszy, i dlatego

wynik tego głosowania nie daje się zgóry przewidzieć.

Walka więc zapowiada się gorąca. W atmosferze, jaka tam obecnie panuje,

nie trudno o powód do wybuchu.

Dlatego też okres, który się obecnie rozpoczyna i który trwać będzie aż do połowy stycznia roku przyszłego —

plebiscyt ma się odbyć dnia 18 stycznia 1935 r. —

stanowić będzie nie tylko w stosunkach niemiecko-francuskich ale i w całej Europie etap wysoce krytyczny.

R. W.

Hitleryzm potępiony

przez światowy kongres kościoła ewangelickiego

BERLIN, 2 IX. (PAT). Obradujący na wyspie duńskiej Fance światowy kongres kościoła ewangelickiego uchwalił rezolucję, w której oświadczono, że zasadom wolności chrześcijańskiej w niemieckim kościele ewangelickim grozi obecnie niebezpieczeństwo oraz, że samowładztwo kościelne gwałcenie swobody sumienia niezgodne są z kościołem chrześcijańskim.

Rezolucja spotkała się z protestem delegacji niemieckiej, a zarząd kościoła ewangelickiego w Niemczech ogłosił własną deklarację, w której m. in. stwierdza, że właśnie narodowy socjalizm w Niemczech

stosuje chrześcijaństwo w praktyce, walcząc przeciwko bezrobociu i deprawacji moralnej mas ludowych. Dlaczego — pyta zarząd ewangelickiego kościoła, — konferencja w Fance nie podniosła głosu, celem napietowania niechrześcijańskich i nieetycznych żądań zagranicy, domagającej się od Niemców płacenia procentów za narzucone im długi i nie zaprotestowała przeciwko bojkotowi antyniemieckiemu oraz prowadzeniu przez prasę zagraniczną propagandy grozy.

Antypafyczna flaga hitlerowska

PARYŻ, 2 IX. (PAT). „Ami du Peuple” donosi, że w porcie Sables d'Olonne doszło do incydentu. W czasie przybycia do portu fiński parowiec „Gotha”, który wywiózł flagę niemiecką ze swastyką, kąpiący się turyści zaczęli rzucić na statek kamieniami, a około 40 robotników portowych, którzy zaczęli wyładowywać towar, odmówiło dalszej pracy, domagając się zdejścia flagi hitlerowskiej. Po usunięciu flagi robotnicy powrócili do pracy.

PARYŻ, 2 IX. (PAT). „Echo de Paris” donosi z Berlina, że ubiegłej niedzieli podczas pobytu w Kolonii kanclerz Hitler omal nie uległ śmiertelnemu wypadkowi. Mianowicie w czasie zwiedzania wystawy spadła z wysokości kilku metrów wielka gaśnica w chwili kiedy obok przechodził kanclerz Hitler. Aparat rozbił się, przyczem zaczął wydobywać się z niego z sykiem znajdujący się tam płyn. W

otoczeniu kanclerza zapanowała wielka konsternacja. Tylko kanclerz zachował zimną krew. Korespondent zaznacza, że prasa berlińska fakt powyższy przemilczała.

Torturowana kobieta

Protest Moskwy przeciwko prześladowaniom urzędników sowieckich w Mandżurji

MOSKWA, 2 IX. (PAT). — Agencja sowiecka Tass ogłasza komunikat o konferencji, która odbyła się dn. 31 ub. m. między ambasadorami japońskim w Moskwie Ota, a zastępcą komisarza spraw zagranicznych Stomoniakowa. Ten ostatni założył protest przeciwko prześladowaniom urzędników sowieckich na kolei Wschodnio-Chińskiej przez władze japońskie w Mandżurji. W szczególności zaś poruszył Stomoniakow sprawę urzędników kolei Wschodnio-Chińskiej i obywateli telki sowieckiej Gołowin. Po

aresztowaniu przez władze japońskie Gołowina miała być poddana wyrafinowanym torturom, po których straciła przytomność. Wypuszczona na wolność, Gołowina złożyła zeznanie o torturach konsulowi sowieckiemu w Charbinie. Zakładając protest wobec ambasady, Stomoniakow oświadczył, iż rząd sowiecki spodziewa się, że rząd japoński wyda zarządzenia, mające na celu zażalenie urzędników, które pogarszają stosunki między obu państwami.

Francja nie kupuje u nas

Zamiast polskiego drzewa woli sowieckie

PARYŻ, 2 IX. (PAT). — W związku z wizytą belgijskiego ministra spraw zagranicznych Jasparsa, publicysta „Action Francaise” zwraca uwagę na pewne paradoksy francuskiej polityki gospodarczej. Fakt, iż Belgja zwraca się do Francji o pomoc w obecnych trudnościach, jest zupełnie naturalny ze względu na przyjaźń, łączącą obydwa kraje. Za anomalję natomiast należy uważać, iż Francja kupuje naftę w Rosji, podczas gdy zaprzyjaźniona z Francją Rumunja

nie może znaleźć zbytu dla swojej produkcji. Również zaprzyjaźniona z Francją Polska może się skarżyć na to, że Francja nie kupuje polskiego drzewa, ale sprowadza je z Sowiec. Byłoby zupełnie naturalnym, podkreśla publicysta, gdyby Francja w miarę możliwości starała się o robienie interesów ze swymi przyjaciółmi, a nie z państwami obcojęzycznymi, albo nawet z dawnymi nieprzyjaciółmi.

Obcy uruchomił parowóz

Nieznany osobnik spowodował straszne nieszczęście

PARYŻ, 2 IX. (PAT). — W sprawie wypadku na dworcu Wschodnim ustalono podczas śledztwa pierwotkowego, iż lokomotywa, która najechała na pociąg podmiejski, była bez maszynisty. Została ona uruchomiona przez jakiegoś nieznanego osobnika.

Rezultaty zderzenia lokomoty-

wy z pociągiem podmiejskim były fatalne. Kilka wagonów uległo strzaskaniu, 53 pasażerów zostało rannych, z których siedmiu dość ciężko, lecz życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Władze prowadzą dochodzenie celem wykrycia winnego uruchomienia lokomotywy.

Bomby na generałów

wybuchły w ich rezydencjach w Sofji

SOFJA, 2 IX. (PAT). — Dziś około godz. 3-ej w nocy w ogrodzie rezydencji b. ministra wojny gen. Bakađjewa oraz b. szefa sztabu głównego gen. Marinkowa eksplodowały dwie bomby, nie wyrządzały jednak żadnych szkód. Jak

twierdzi bułgarska agencja telegraficzna, zamach miał charakter demonstracyjny i nie zagrażał niczyjemu życiu, ani też nie miał na celu spowodowania szkód materialnych. W dniu zamachu obaj generałowie nie byli obecni w stolicy.

Dziękujemy

PALACE

Dziś i dni następnych!

Pierwszy wielki reprezentacyjny film węgierski reż. Gustawa Fröhlicha. Muzyka — wszechświatowej sławy Pawła Abrahama

W roli gł. fenomenalny, znany z filmu „CSIBI” Tibor v. Halmay, przepiękna Margit Dayka. Przepiękna muzyka! — Bajeczna wystawa! — Sentymentalne romanse cygańskie. — Bajeczne pieśni węgierskie! NADPROGRAMY!

MARSZ RAKOCZEGO

Tibor v. Halmay, przepiękna Margit Dayka. Poczatek o godz. 4-ej

Buster Keaton w Paryżu



Znakomity komik filmowy Buster Keaton występuje obecnie w twórci filmowej w Joinville pod Paryżem. Na zdjęciu Buster Keaton ze swym reżyserem podczas zdjęć.

Nowoodkryte rasy i kultury

Sensacyjne dyskusje na pierwszym wszechświatowym kongresie antropologicznym

Londyn, w sierpniu.

Poraz pierwszy zgromadziło się uczeni w liczbie tysiąca, aby wspólnie omówić różne kwestje z dziedziny antropologii i etnologii. Już pierwsze referaty antropologów wywołały wielkie ogólne zaciekawienie.

Profesor sir Ellist Smith, słynny uczyony angielski, zagał wszechświatowy kongres tematem, który wykazał bliskie pokrewieństwo między nauką a naszym codziennym życiem i wyjaśnił różne uprzedzenia, które zawisły nad losami Europy. Wyjaśnienia angielskiego profesora były antytezą ciasnej doktryny, która stworzyła w Niemczech zaślepią teorię o rasizmie. Profesor potępił w ciastrych słowach świadome nadużywanie wyników badań antropologicznych w używaniu pojęcia „aryjski” jako ekwiwalent pojęcia „nie-żydowski”.

„Ci, którzy mówią o moral-

nych i intelektualnych cechach aryjczyków i o kulturze aryjskiej, niechaj pamiętają o tem, że mocno wątpliwą jest kwestja, czy aryjczycy wogóle posiadali własne prazródło kultury, którą być może przejęli od babilończyków. Praaryjska kultura pochodzi z Babilonji i podlegała wpływowi semickim, podobnie jak renesans europejski był rezultatem żydowskiego pośrednictwa pomiędzy Hiszpanją a Grecją.

Oczywista, że poglądy nieżydowskiego uczonego o światowej sławie nie mogą być mile niemieckim teorjom o rasie. — Przyczynią się jednak być może do tego, że uchronią świat przed fałszywą wiarą, że narodowo - socjalistyczne teorje mają jakiegokolwiek uzasadnienie naukowe.

Ludy odcięte od świata

Pośród tysiąca delegatów tego interesującego kongresu znajdują się liczni podróżnicy, którzy, jako jedyni Europejczycy, przebywali w nieznanych zakątkach świata i obecnie na zjeździe opowiadają o swoich przeżyciach. Misjonarz angielski Wiktor Sherwin opowiadał o rasie, którą odkrył na Nowej Gwinei. Mieszka tu lud, składający się z dwustu tysięcy ludzi, odcięty od świata ostrym grzbieciem górskim, który zamyka żyzną równinę. Naturalna granica, która się ciągnie wokół na przestrzeni czterech tysięcy mil, odseparowała żyjących tu ludzi od całego świata. Misjonarz chce wrócić do mieszkańców zakątka na N. Gwinei, którzy posiadają mimo prymitywizmu wysoce rozwinięte poczucie moralności.

Major Green również odkrył w północnej Birmie (Indje) pewien szczep, który raz jedei tylko gościł u siebie białego. Mieszka ten szczep w chatkach bambusowych, używa wyłącznie narzędzi bambusowych z wyjątkiem noży, które są z żelaza. Kobiety tego szczepu są uderzająco piękne, noszą na palcach pieścienie z bambusu i kamieni i łańcuchy na szyjach. Łańcuchy podobne były noszone przed tysiącem lat wstecz.

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25. Ostatnie dni gościnnych występów

Michała Michalesko

Dziś, w poniedziałek, o godz. 9.30 w wielkie ulgowe przedstawienie

cały parter **1 złoty**

„Księżna Czarda szka”

Niezwykły strój kąpielowy



Na pokazie strojów kąpielowych na jednej z plaż na Rivierze francuskiej zwracał uwagę swą oryginalnością strój, przedstawiony na naszym zdjęciu.

P. Y.

Zamach na Kłajpedę

Hitlerowcy przygotowują się do owdładnięcia miastem

PARYŻ, 1. 9. (PAT). Organ emigrantów niemieckich „Pariser Tageblatt” zamieszcza pochodzącą od korespondenta z Kłajpedy wiadomość o przygotowaniach niemieckich do zamachu zbrojnego na Kłajpedę.

Dziennik zwraca uwagę na pozostałe w związku z temi rzekomymi planami wzmocnienie garnizonu w Tyłży, do którego przychodzą nowe dwa pułki: piechoty i artylerji. Rozszerzane są również

koszary kawaleryjskie celem pomieszczenia dodatkowych oddziałów artylerji. Czynione są również zamówienia na skrzynie amunicyjne.

Arsenały Reichswehry, policji i oddziałów S. A. pełne są broni.

Przygotowania czynione w Tyłży mogą być — zdaniem dziennika — wyjaśnione tylko przygotowaniem się do zamachu na Kłajpedę.

Prezesmiędzynarodowego związku inwalidów w Warszawie



Przybył do Warszawy z Białogrodu prezes międzynarodowego związku inwalidów wojennych. plk. Nedich. Na zdjęciu plk. Nedich w towarzystwie prezesa związku inwalidów R. P. na dworcu w Warszawie.

Nowy rozkład lotów

Polączenie napowietrzne z całym światem

Z dniem 1 września r. b. wszedł w życie nowy rozkład lotów na polskich liniach lotniczych.

Samoloty kursować będą codziennie na liniach Warszawa — Gdynia (Gdańsk), Warszawa — Poznań — Berlin, Warszawa — Katowice, Warszawa — Kraków i Warszawa — Lwów. W poniedziałki, środy i piątki odbywać się będzie komunikacja na liniach Wiedeń — Brno — Kraków, Lwów — Czerniowce — Bukareszt, Saloniki — Sofja — Bukareszt oraz Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin. We wtorki, czwartki i soboty samoloty kursować będą na liniach Kraków —

Brno — Wiedeń, Bukareszt — Czerniowce — Lwów, Bukareszt — Sofja — Saloniki oraz Tallin — Ryga — Wilno — Warszawa.

Samoloty polskie mają bezpośrednie połączenie lotnicze: w Berlinie z Kopenhagą, Malmö, Göteborgiem, Oslo, Hamburgiem, Lipskiem, Norymbergą, Monachium, Frankfurtem n. Menem, Kolonją, Essen, Duesseldorfem, Amsterdamem, Brukselą, Paryżem i Londynem; w Bukareszcie z Stambulem; w Salonikach z Ałnami; w Tallinie z Helsinką, Sztokholmem i Leningradem, oraz we Wiedniu z Budapesztem.

Ks. Starhenberg we Wiedniu



przechodzi przed frontem 200 mło dych wiedeńczyków, którzy powrócili z kolonji letnich we Włoszech.

EUROPA

ul. Narutowicza 20

Poraz pierwszy w Polsce — przed stolicą!

Liliana Harvey WESOŁA ZUZANNA

NADPROGRAM: Ostatnie aktualności Foxa oraz największa sensacja świata: **BAER-CARNERA**, jedyny autentyczny, w całości sfilmowany reportaż 11-to rundowej walki meczu bokserskiego o mistrzostwo świata! Pocz. o 4 po poł.

Poraz pierwszy razem dwaj mistrze maski
Boris Karloff i Bela Lugosi

w arcydziele wg. znakomitego utworu Edgara Allana Poe'go p. t.

CZARNY KOT

Obniżenie ceny nafty od 10 września o 20 proc.

Obniżenie ceny nafty zostało ostatecznie ustalone w pier-
wszych dniach września, nie-
zwłocznie po wejściu w życie
obniżonych taryf kolejowych i
wyniesie według wszelkiego
prawdopodobieństwa, 20 proc.
Obecnie firmy naftowe ustojają
nowy cennik nafty, który zo-
stanie poddany aprobacie mini-
sterstwa przemysłu i handlu.
Obniżka cen nafty będzie obo-
wiązywać od 10 września.

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908
przez p. Mary Baker Eddy
Międzynarodowy Dziennik
Wydawany codziennie, z wyjąt-
kiem niedziel i świąt, przez Wydaw-
nictwo „The Christian Science
Publishing Society, One Norway
Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego
pisma, artykuły i ilustracje, które
mają być ogłoszone, należy kiero-
wać pod adresem
The Editorial Board of
The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry
przez pocztę (ze wszystkich kra-
jów) i wynosi:
rocznie dol. 9 00
półrocznie dol. 4.50
kwartalnie dol. 2.25
miesięcznie dol. 0.75
pojedynczy egzemplarz dol. 0.05

The Christian Science Publishing
Society,
Boston, Mass. U. S. A. wydaje:
The Christian Science Journal
Christian Science Sentinel
The Herald of Christian Science
w językach:
niemieckim, francuskim, skady-
nawskim, holenderskim,
Christian Science Quarterly
W Łodzi do nabycia w Tow. Zjed-
noczenia Wiedzy Chrześcijańskiej
przy ul. Gdańskiej 91.

Ala Izbička
(pielęgniarka dyplomowana)
przeprowadziła się
Narutowicza 47 tel. 246-36

Naświetlane roztwory soli mają sensacyjne własności lecznicze

Pewien lekarz wiedeński po-
czynił obserwacje, że naświe-
tlony roztwór soli nagłe wywie-
ra szczególne działanie na od-
ległość na organizmy żywe. —
Oto klatka ze szczurami i mysz-
kami. Pod klatką stoi wanna,
napełniona naświetlonym roz-
tworem soli. Dziwne: zwierzę-
ta stają się niespokojne, usiłują
wdrapać się po ścianach klatki,
jakgdyby chciały przed-
czemś uciec. Ujawniają się rów-
nież szczególnie zmiany cieles-
ne na tych zwierzątkach, szcze-
gólnie widoczne na młodych.
W klatce tuż obok, postawio-
nej nad wanną ze zwykłą wodą
lub z nienaświetlonym roztwo-
rem soli, zwierzęta zachowują
się normalnie i spokojnie. Oczy-
wiście znaczy to, że naświetlo-
ny roztwór ujawnia jakieś dzia-
lanie na odległość ponieważ

przy dokładności eksperymen-
tu niema mowy o najbliższym
kontakcie bezpośrednim pomię-
dzy roztworem, a klatką i u-
mieszczonymi w niej zwierzę-
tami. Mamy tu do czynienia
z nieznaną zagadką promie-
niowania które przedosta-
je się przez dno klatki i wy-
wiera tak decydujący wpływ
na żywe organizmy.

Eksperyment z nasionami

Ani na drodze chemicznej,
ani fizycznej, nie daje się wy-
kazać jakakolwiek różnica pomię-
dzy roztworami soli naświe-
tlenymi i nienaświetlonymi; z
tym jedynie wyjątkiem, że roz-
twory takie w polu krótkofalo-
wej stacji nadawczej nagrzewa-
ją się z różną szybkością. Jed-
nakże to nieznanne promienio-
wanie wychodzi na jaw przy
próbie kwiatów. Wystarczy za-
nurzyc nasiona grochu w na-
świetlony roztwór i już po krót-
kim czasie można zauważyć
silny rozwój, podczas gdy tak-
ie same nasiona w nienaświe-
tlenym roztworze doznają sil-
nego zahamowania w rozwoju.
Natomiast roztwory soli żelaza
potraktowane ultrafioletowymi
promieniami, wydzielają coś w
rodzaju „promieni śmierci”,
które zamieniają nasiona gro-
chu w nędzną vegetację skar-
łowaciałą. W ten sposób wy-
kryto jakieś mistyczne promie-
niowanie o wybitnym oddzia-
ływaniu na życie. Oczywiście
powstało zagadnienie: czy to
nieznane promieniowanie dzia-
ła może również na człowieka?
Czy potrafi ono leczyć cho-
rych? Odkrywcą tego fenome-
nu dr. O. Ried przystąpił do
doświadczeń praktycznych. —
Nowa metoda leczenia opiera-
ła się na rezultatach doświad-
czeń z nasionami.

mienna, wsączająca we wszyst-
kie pory skóry tajemniczą emi-
sję tego roztworu. Rzeczywiście
przy próbach, dokonanych
w wiedeńskim szpitalu publicz-
nym, okazały się przekonywu-
jące skutki. Przy uporczywych
chorobach stawów, które opie-
rały się wszystkim znanym środ-
kom leczniczym, kąpiele promie-
nienne szybko dawały widocz-
ną poprawę, usunięcie bóleści,
a często całkowite, trwałe wy-
leczenie. Nie było ani jednego
wypadku, przy którym ta ką-
piel nie dałaby pozytywnych
wyników. Ustalono w ten spo-
sób praktyczne działanie na
człowieka, wysoce pobudzające
roztworu naświetlonego ultra-
fioletowymi i czerwonymi pro-
mieniami skłoniło wiedeńską
klinikę uniwersytecką do wpro-
wadzenia tego sposobu leczenia
dla chorób płciowych i dolegli-
wości dróg moczowych.

Zdumiewające rezultaty

W ostatnim numerze „Medi-
zinsche Klinik“ dr. O. Ried i
dr. A. Wiedemann podają spra-
wodanie z osiągniętych wyni-
ków przy stosowaniu tych nie-
znanych promieni leczniczych.
W klinice wiedeńskiej zastoso-
wano dotychczas niemiernie jak
1400 kąpiele promiennych, uży-
wając ich przedewszystkiem
przy komplikacjach zarażeń we-
nerycznych jak schorzenia pew-
nych gruczołów ubocznych, zap-
alenia stawów i choroby kobie-
cie. We wszystkich wypad-
kach ciężkie stany zapalne i
ból mijały bardzo szybko, a w
wielu wypadkach znikaly bez-
powrotnie. Szczególnie zadzi-
wiająca jest dzialanie tych ką-
pielei przy zapaleniach stawów
wskutek rzezcączki. Tak np. w
jednym wypadku, gdzie zawio-
dły wszelkie próby przy pomo-
cy gorącego powietrza, masa-
ży, promieni Rentgena i róż-
nych leków, stosowanych w
ciągu tygodni, już pierwsze ką-
piele promienne spowodowały
poprawę, a po 20 kąpielach na-
stąpiło zupełne wyleczenie. —
Oczywiście choremu, który zo-

stał wyleczony, jest dość obo-
jętne, jaką to się stało drogą.
Jednakże wiedza poświęci się
teraz z podwójnym zapalem
zbadaniu istoty tych niezna-
nych promieni, które nie figu-
rują jeszcze w żadnym podręcz-
niku fizyki, a już wywołują zba-
wienne skutki lecznicze. Nie-
znany żołnierz na froncie Esku
lapa...

WHOLE - WORTH

Łódź europeizuje się nie tylko
zewnątrznie, wskutek prowadzenia
na wielką skalę robót publicznych.
Wygląd wielkiego miasta zachod-
nio - europejskiego nadają jej rów-
nież nowe instytucje, wspaniałe
magazyny, które przybywają z
każdym niemal dniem. Jednego
wszakże Łódź nie posiadała —
nie miała domu towarowego na
wzór tych, jakimi szczyci się Pa-
ryż, który ma „Maison Lafayette”,
Londyn ze swym „Old England”,
Berlin z domami Dietza i Werthei-
ma, wszystkie stolice i wielkie mia-
sta państw zachodnich.

I oto dowiadujemy się, że wresz-
cie powstanie i w Łodzi tego ro-
dzaju instytucja. W najbliższych
dniach otworzy swe podwoje wiel-
ki dom towarowy, który oślni mia-
sto niesłychanym przepychem u-
rządzenia, niezwykłym wyborem i
różnorodnością towarów, urządo-
wany tak, iż będziemy mogli być dum-
ni, że i my tego rodzaju przed-
siębiorstwo posiadamy. Będzie to
dom towarowy firmy „Whole-
Worth”. Prace nad budową spe-
cjalnego lokalu przy zbiegu ulic
Piotrkowskiej i Przejazd toczą się
gorączkowo i w najbliższych
dniach zostaną zakończone.

Będziemy tam mogli nabyć
wszystko: od szpilki do maszyny.
Ubrać się od stóp do głów. Wszy-
stko, od rzeczy najdrobniejszych
do największych, w kolosalnym
wyborze, oddane będzie do naszej
dyspozycji. A szczególnie bogaty
dział konfekcyjny nie będzie miał so-
bie równego.

Otwarcie domu towarowego
„Whole Worth“ będzie powitane
przez społeczeństwo łódzkie z wiel-
ką satysfakcją i radością.



**SON OF
KONG
SYN
KING KONGA**

już wkrótce będzie
największą
sensacją Łodzi!

Kąpiel promienna

Chorych umieszcza się w ką-
piele, przyczem wanna napeł-
niona jest właśnie naświetlo-
nym roztworem soli biologicz-
nie aktywnej. Jest to kąpiel pro-

JERZY GELLER

Trzy perły

(Ciąg dalszy).
(Ciąg dalszy).
Podczas występu Cory sta-
łem jak zwykle, przed czerw-
oną zastawą. W maneużu jej of-
ciec we fraku badał dokładnie
umocnienie trapezu i druty,
prowadzące do trampoliny.
Na samej górze pod kopułą
cyrku stała mała słodka Cora,
tak mała, jak motylek, w ja-
skrawem świetle reflektorów.
Dławiąca cisza w przepelnio-
nym do ostatniego miejsca cyr-
ku. Widzę tylko ją, a w łożu
starzejącą się księżną, uszmin-
kowaną, wystrojoną, w wspan-
iałej biżuterji. Serce bije mi
niespokojnie.
— Are you ready? — pyta
jakis głos.
— Yes! — rozlega się głos
z dołu.
I zależeży krzyk, nieludzki,
rozrywa poprostu powietrze, za-
lewając oszalałą publiczność. —
W maneużu leży w kałuży krwi
drgające, konające ciało ludz-

kie — mała słodka Cora Pearl,
która o tysięczny ułamek se-
kundy chybiła trapez.
W szpitalu dowiedziałem się
później, że tego samego wie-
czoru znaleziono w bocznym
korytarzu jej ojca, starego
klowna, ze sztyletem, wbitym
po rękoność w serce. Lekarze
z trudem otworzyli jego lewą
zaciśniętą pięść, co widocznie
nie udało się mordercy, który
zresztą nigdy nie został wykry-
ty. Lekarze musieli wziąć do
pomocy noże i cęgi. A kiedy
wreszcie otwarto sztywne, kur-
czowo zaciśnięte palce, znalazło
no niebieską perłę.
Nie wiem, jak długo leżałem
w nerwowej gorączce w szpita-
lu. Może tygodnie, miesiące, a
może nawet lata... Czas zatrzy-
mał się, lub też pędził naprzód,
nie oglądając się na mnie, nie
ogładając się na biedne, złama-
ne życie ludzkie! Mój beneficjusz
oczywiście się nie odbył. Kie-
dy wreszcie opuściłem szpital,

świat w międzyczasie zupełnie
się zmienił.
Oto historia niebieskiej per-
ły...
Zmęczony ukrył głowę w dło-
niach, opierając łokcie na
chwijnym stole. Oddychał cięż-
ko. Po kilku chwilach obudził
się jakby z oszołomienia, zwró-
cił ku mnie zniszczoną, wąską
ponurą twarz, na której osiadł
cień niewysłowionego smutku,
i zaczął znowu opowiadać ci-
chym głosem:
— Przyjął mnie nowy świat,
świat, którego nie znałem i nie
rozumiałem, a w którym nie
potrafiłem się znaleźć. Stałem
samotny i opuszczony wśród
tłumu ludzi, nie wiedząc co z
sobą począć. Ale dziwna rzecz:
myślałem o wszystkim, tylko
nie o samobójstwie. Widocznie
moja droga cierniowa nie była
jeszcze skończona.
Miałem dość pieniędzy na
swe nędzne życie. Ale w Pary-
żu nie chciałem pozostać. Do
cyrku nie zaciągnęłaby mnie
żadna siła na świecie, a miasto
ciążyło mi, jak koszar. Precz,
precz stąd! To była moja je-
dyna myśl.
Powędrowałem bez celu w zu-

pełnej apatii, poprzez drogi i
place, a gdy mi głód i pragnie-
nie zhytnio dokuczyły, odszuki-
wałem najbliższy zajazd, gdzie
samotnie spożywałem swe
skromne wieczerze. Tak mijał
dzień za dniem, pusto i obojęt-
nie. Czy były to tygodnie i mie-
siące? Nie wiem... Czas zatrzy-
mał się dla mnie.
Podczas jednej z takich wę-
drówek zaszedłem pewnego ra-
zu do małej, zadymionej restau-
racji, do której uczęszczali ro-
syjscy emigranci. Ponieważ w
szkole wojskowej nauczyłem
się rosyjskiego języka, wobec
tego rozumiałem ich dość gło-
sne rozmowy i mogłem z nich
wynioskować, że na Ukrainie
tworzy się w tajemnicy biała
armja do walki z bolszewika-
mi. —
Gorąca fala krwi uderzyła
mi do głowy, dokonując gło-
bokiego wstrząsu. W tej jednej
chwili stałem się nagle innym
człowiekiem. Obudził się we
mnie żołnierz, a żołnierz ten
tesknit do nowego życia, ował
nawszyciem moim jeste-
stwem. Plan mój był zupełnie
jasny: Przedostanę się do ukra-
ińców i będę się tam brać, jako

prosty żołnierz, i tam zginę. —
Chcę pokuty, tysięckrotnej po-
kuty, aby pogodzić się ze
swym Bogiem.
Przedostanie się przez granicę
było bardzo trudne. Tygod-
niami oczekiwałem gorączkowo
okazji, a po nocach włożyłem
się po wszelkich możliwych
ścieżkach, stałe w niebezpie-
czeństwie, że wpadnę w ręce
potroliujących bolszewików i
zostanę rozstrzelany. Ostrożnie
zasięgałem wieści o kwaterze
głównej białych, ale było to o
wiele trudniejsze i niebezpiecz-
niejsze, niż myślałem. Wszę-
dzie spotykałem się z nieufno-
ścią, wszędzie podejrzewano
we mnie szpiega bolszewickie-
go, to też nikt rzekomo nie
wiedział ani słowa o tworzeniu
się białej armji. Zacząłem już
wątpić, czy osiągnę wój cel i
chciałem zaprzestać poszuki-
wań, ponieważ narażałem się
jedynie na podejrzenia i nie-
bezpieczeństwo, aż wreszcie u-
siłowania moje zostały uwier-
czone powodzeniem, co zo-
wdzięczam, przedewszystkiem
gospodynii u której mieszka-
łem.
(D. c. n.).

Wiadomości bieżące

WOCNE DYŻURY APTEK. — Dali w nocy dyżurują następujące apteki: Suks. K. Leinwebra (Plac Wolności 9); Suks. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczajska 37); Suks. F. Wójcickiego (Napiérkowski 27).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1916. — Dziś, w poniedziałek 3-go b. m. do rejestracji w biurze wojewódzko - policyjnym (Piotrkowska 165) winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 1 komisariatu o nazwiskach rozpoczynających się od liter H, Ch, I, J, K, L, Ł, oraz zamieszkali na terenie 7 komisariatu, na litery M, N, O, P, R, S i zamieszkali na terenie 7 komisariatu na litery R, S, Sz, T, U.

Rejestracja odbywa się od godziny 8 rano do 3 po poł. **OSOBISTE.** — Powrócił z urlopu i objął urzędowanie starosta powiatu łódzkiego, p. W. Makowski.

Koledzy stali się zwierzchnikami

Kierownicy i dyrektorowie szkół decydują o kwalifikacjach nauczycieli

P. minister oświecenia publicznego wydał nowe przepisy o kwalifikowaniu nauczycieli. — Przepisy te nie znoszą jawności procesu kwalifikacyjnego, nauczyciel ma i nadal prawo przeglądać swoją kartę kwalifikacyjną i arkusze spostrzeżeń oraz czynić z nich odpisy, największą rzeczą jest jednak to, że zmieniają w zupełności charakter służbowy kierowników i dyrektorów szkół państwowych, rozszerzając o tyle ich kompetencje, że stają się oni **całkowitymi zwierzchnikami podległych im nauczycieli**, tych nauczycieli, których dotąd byli kolegami.

W myśl nowych przepisów kwalifikowanie nauczycieli szkół państwowych odbędzie się w sposób następujący: Ocena kwalifikacyjna składa się z opinii dwóch osób, powołanych

do pełnienia nadzoru służbowego nad nauczycielami, z opinii kierownika (dyrektora, jeśli chodzi o nauczycieli szkół średnich) i inspektora (wizytatora). Kierownicy szkół (dyrektorzy) formułują swoją opinię na t. zw. arkuszu spostrzeżeń, ocenę natomiast ustala inspektor szkolny (wizytator) i to na podstawie tego właśnie arkusza spostrzeżeń, wypełnionego przez kierownika (dyrektora).

To bardzo niebezpieczna innowacja.

Dotychczas inspektor szkolny mógł wydać nauczycielowi ocenę pracy tylko na podstawie bezpośrednich spostrzeżeń, poczynionych w czasie wizytacji szkoły, musiał się więc zeknąć z nauczycielem sam. Teraz to się staje zbędne. Ocenę kwalifikacyjną inspektor (wizytator)

może wydać, opierając się jedynie na dostarczonym mu materiale i własnym mniemaniu.

Innymi słowy: ocenę wydaje nauczycielowi właściwie jego bezpośredni przełożony, kierownik lub dyrektor, zależnie od typu szkoły. Wprawdzie według rozporządzenia inspektor jest obowiązany w razie wątpliwości co do słuszności opinii, wydanej przez kierownika czy dyrektora, zwizytować lekcję nauczyciela, ale wybór tego środka uzależniony jest całkowicie od jego woli, zresztą inspektorowie są do tego stopnia zaabsorbowani sprawami administracyjnymi szkolnictwa, iż na takie fatygowanie się **nie będą mieli czasu...**

Rozporządzenie ministra różni ocenę kwalifikacyjną okresową i sporadyczną. Ocenę kwalifikacyjną ustala się dla

każdego nauczyciela raz na dwa lata, dla nauczycieli stałych w miesiącu grudniu każdego parzystego roku kalendarzowego, a dla nauczycieli tymczasowych w ostatnich trzech miesiącach każdego dwuletniego okresu służby. — Z inicjatyw władz szkolnych lub na prośbę nauczyciela może być wydana ocena sporadyczna, nie przed jej jednak jak po upływie 5 miesięcy od chwili mianowania, bądź wydania ostatniej oceny okresowej. Ocena kwalifikacyjna może być: dobra, dostateczna, niedostateczna. W wypadku otrzymania oceny niedostatecznej, nauczyciel dostaje na ręce pisemne orzeczenie z podaniem motywów.

Dodatkowo strony nowych przepisów kwalifikacyjnych dopatrzyć się należy w tem, że zobowiązuje się władze szkolne do oceniania pracy nauczycielskiej. Jak dotąd, nie każdy inspektor wywiązywał się z tego swego obowiązku należycie.

Wpisano gorliwie jedynie spostrzeżenia ujemne, a pochwały wyrażano nauczycielowi ustnie. Temu obecnie położono kres. Przepisy kryją w sobie jednakowoż wielkie niebezpieczeństwo. Jest niem przyznanie prawa do kwalifikowania bezpośrednim przełożonym nauczycieli, kierownikom i dyrektorom szkół, przez co dla ludzi nie stojących na wysokości zadania, stwarza się szerokie pole do nadużywania władzy i osobistych porachunków.

Nieustanowienie organu, któremu wydawał drugą opinię również na podstawie bezpośredniej obserwacji stwarza dla nauczycieli, żyjących ze swoimi kierownikami lub dyrektorami „na bakier”, sytuację nietylko groteskową, ale tragiczną, gdyż dwie oceny niedostateczne pociągają za sobą rozwiązanie stosunków służbowych.

FL.

Pożar fabryki R. Schroedera

Splonęła całkowicie kotłownia

Nocy wczorajszej około północy centrala straży ogniowej została zaalarmowana o wybuchu groźnego pożaru w wykończalni i farblarni Ryszarda Schroedera przy ul. 28 p. Strzeleców Koniewskich 44.

Na miejsce wyruszył niezwłocznie 2 i 3 oddział straży ogniowej. Jak się okazało pożar wybuchł w kotłowni fabrycznej i momentalnie objął całe jej urządzenie. W chwili przybycia na miejsce straży cała kotłownia stała już w ogniu, tak, że akcja straży ograniczyła się jedynie do niedopuszczenia ognia do budynku fa-

brycznego, którego dach już został częściowo objęty płomieniami.

Po blisko dwugodzinnej intensywnej akcji ratunkowej zdołano wreszcie pożar około godziny 2-jej w nocy ugasić.

Kotłownia wraz z urządzeniem splonęła całkowicie, pozatem

został częściowo spalony dach głównego budynku fabrycznego.

Straty są dość wysokie, lecz dokładnie jeszcze nie obliczone. Fabryka jest ubezpieczoną.

Policja wszczęła dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny wybuchu pożaru. (p)

Katastrofa autobusowa

9 osób ciężko rannych pod Lublinem

Z Lublina telefonują:

Wczoraj w nocy autobus pasażerski, kursujący na linii Lublin — Łęczna, w którym jechało 20 osób, na ósmym kilometrze od Lublina przy wymijaniu stojącej wpo przek szosy turmanki, wpadł do rowu i wywrócił się do góry kołami. Z pośród pasażerów 9 osób odniosło ciężkie obrażenia, zaś reszta cięższe. Kierowca samochodu Stanisław Kuchciewicz wyszedł z katastrofy bez szwanku. Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie ratunkowe z Lublina, które po u-

dzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ciężko rannych do szpitali lubelskich, zaś lżej rannych do szpitala w Łęcznej. Na miejsce wypadku udały się władze policyjne i sądowe celem przeprowadzenia śledztwa.

Postrzelenie dziewczynki

Tajemnicze strzały na Karolewie

W dniu wczorajszym, gdy grupka dzieci bawiła się na podwórzu domu przy ul. Wileńskiej 54 na Karolewie, nagle padła na ziemię z krzykiem 6-letnia Halina Brykowska, zaś z szyi jej trysnęła krew. Na krzyk dzieci zbiegli się rodzice, którzy zaalarmowali pogotowie ubezpieczalni. Przybyły lekarz stwierdził u dziecka ranę postrzałową szyi i pleców, pochodzącą od śrutu. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł je do szpitala Anny Marii.

Powiadomiona o tajemniczym postrzeleniu policja wszczęła poszukiwania sprawcy. (a)

Zamachy samobójcze więźniów

Jeden połknął termometr, drugi trzon tyżki

Pogotowie ratunkowe miejskie było wzywane do dwóch wypadków zamachów samobójczych więźniów.

Pierwszy wypadek miał miejsce w więzieniu śledczym przy ul. Kopernika 29.

Przebywający w tem więzieniu 24 letni Kazimierz Pławski (Srebrzyńska 49) począł się nagle uskarżać na dolegliwości żołądkowe. Zawezwany lekarz więzienny przystąpił do mierzenia gorączki u Pławskiego i w tym celu umieścił mu pod pachą termometr, po czym na chwilę opuścił celę.

Skorzystawszy z nieobecności lekarza Pławski szybko wycofnął z pod pachy termometr, który następnie wepchnął do ust... połknął. Gdy lekarz wrócił zastał

Pławskiego wijącego się w straszliwych bólach. Lekarz niezwłocznie wezwał pogotowie ratunkowe.

Pławskiego odwieziono do szpitala św. Józefa, gdzie przystąpiono do operacji wyjęcia termometru.

Drugi analogiczny wypadek miał miejsce w więzieniu przy ul. Dr. Sztarlinga 16, gdzie więzień, 21-letni Mieczysław Ograbek (Baluły — Zielna 21) połknął trzon tyżki, otrzymanej do śniadania.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł Ograbka do szpitala, gdzie niezwłocznie przystąpiono do operacji wyjęcia połkniętego przedmiotu.

Jak się dowiadujemy stan obu osobliwych samobójców po operacji jest dość ciężki. (p)

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ”
 Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już
„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA”
 Film-romans
 Szymona Bogdanowicza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
 Cena 2 zł.

KINO DŹWIĘKOWE CZARY
 Cegielniana 2.

Dziś i dni następnych! Wylącznie tylko u nas!!! Najnowsza kreacja **CLIVE BROOK'A** jako w najsensacyjniejszym filmie „Paramountu” według głośnej powieści Conan Doyle'a
SHERLOCK HOLMES
 Powrót **Sherlocka Holmesa**
 W pozostałej roli **Phillips Holmes**. — Przygody i przeżycia pełne sensacji i wrażeń najgłośniejszego detektywa świata. — Emocje. — Napięcie. — Nadprogram: **SLIM SUMERVILLE**. Ceny miejsc niepodwyższone. Początek o 4-jej

„MUZA”
 (dawniej Luna)
 Dziś i dni następnych!

Piękniejsza niż kiedykolwiek wielka gwiazda ekranu **VILMA BANKY** oraz **Viktor Varkony** i **Luis Trenker** w porywającej epopei miłości i bohaterstwa, miljonowym filmie najnowszej produkcji UNI-
„BUNTOWNIK”
 Najoryginalniejszy trójkąt miłosny.
Arcyciekawe nadprogramy.
 Wytworny kapitan, czarująca dziewczyna i buntownik.
 Początek o g. 4, 6, 8 i 10 w., w soboty i niedz. poranki o g. 12 i 2-jej po poł. Do godz. 6.30 ceny niższe

Makabi (Czerniowce) - Makabi (Łódź) 5:2 (2:1)

W dniu wczorajszym Makabi z Czerniowca rozegrała drugi z kolei mecz towarzyski w Łodzi z tu-tejszą Makabi. Goście okazali się zespołem lepszym i wygrali pewnie 5:2, mając znacznie więcej z gry.

Mecz był nieciekawym i stał na niskim poziomie. W 15 min. zdobywa prowadzenie dla łodzian Frenkiel, lecz w 30 min. goście wyrównują przez Tesslera, a następnie w 40 min. zdobywają drugą bramkę przez Szajdęgo.

W drugiej połowie goście w pierwszych kilku minutach strzelają dalsze dwie bramki przez Hersena i Tesslera, prowadząc 4:1. W 70-ej minucie Humec zdobywa dla gospodarzy drugą bramkę, a następnie w 80 min. Katz ustala wynik meczu na 5:2. Dodać należy, że goście nie uzyskali w 75 minucie rzutu karnego (egzekwował Goldenberg). Sędziował p. Thiel. Publiczności b. mało.

Banasiak nokautuje

W sobotę wieczorem odbyły się inauguracyjne zawody bokerskie (międzyklubowe) łódzkiej Sily, w których wzięło udział kilku znanych pięściarzy lokalnych. Z ważniejszych spotkań należy zanotować zwycięstwo Pawlaka (IKP) nad Ładniakiem (Siła) na punkty, zwycięstwo Banasiaka (IKP) przez k. o. w II rundzie nad Ostrowskim (Geyer), Woźniakiewicz (IKP) nad Bicerem II (UT) wysoko na punkty oraz Michalaka (Zjedn.) nad Golebiowskim (IKP) również na punkty.

Soduła - wicemistrzem Polski w marfonie

W Wilnie został rozegrany w dniu wczorajszym bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Mistrzem został Garcz (Pogoń, Lwów) w czasie 3 godz. 12 sek. przed znany maratończykiem Łódzkim Sodułą (SKS) 3:12:31 i Półtorakiem (Jagiellonia).

Łodzianin mistrzem kolarzy żydowskich

W Warszawie odbył się wyścig kolarski na dystansie 100 km. o tytuł mistrza żydowskiego związku Makabi. Pierwsze miejsce zajął Kolski (Łódź) 3:23:19, przed Blusteinem (Mak. W wa) i Przygóreckim (Mak. Łódź).

Wyścig pływacki Wilanów - Warszawa

Wyścig pływacki Wilanów - Warszawa (7 km.) zakończył się zwycięstwem Szrajbmana I (Legja, Warszawa), w czasie 1:27:15.

Niegościnni gospodarze

Wszystkie drużyny przyjezdne pokonane - Ruch zrównał swe szanse z Cracovią - ŁKS. na trzecim miejscu - Tabela według ilości straconych punktów

Wczorajsze spotkania ligowe upłynęły pod znakiem zwycięstw gospodarzy. Drużyny grające na własnych boiskach potrafiły wykorzystać ten przywilej i odesłały przeciwników z porcją bramek do domów.

Nie uczyniły tu wyjątku ani Wisła, ani Podgórze, chociaż miały bardzo poważnych przeciwników: Ruch i Pogoń. Zwycięstwa te mogłyby wydać się sensacyjnymi, gdyby przytrafiły się nieco wcześniej. Obecna forma Ruchu, osłabionego poważnie w linii ataku przez brak Gemzy, a także i Pogonia w szeregach której brak najlepszego napastnika Matjasa II, pozostawia wiele do życzenia. Wisła i Podgórze już w ostatnich spotkaniach ligowych prezentowały się bardzo dobrze, stąd też trudno ich wczorajsze zwycięstwa przyjąć jako niespodzianki.

Najwyższe cyfrowo zwycięstwo odniósł wczoraj ŁKS, zdradzający poprawę formy.

W nagrodę za to łodzianie znaleźli się na trzecim miejscu tabeli.

Wogóle w tabeli zaszły bardzo poważne zmiany, wywołane w pierwszym rzędzie rezygnacją Strzelca z dalszych rozgrywek i dobrowolnego oddania przeciwnikom punktów, jak również i wczorajszymi porażkami drużyn figurujących na lepszych lokatach.

Wprawdzie nadal prowadzi Ruch, lecz ma już tę samą ilość straconych punktów, co Cracovia. Garbarnia, chociaż przegrała w Poznaniu z odradzającą się Wartą, nie pozwoliła wyprzedzić się swemu pogromcy, gdyż posiada lepszy stosunek bramek. Przy jednakowej ilości straconych bramek Garbarnia ma o jedną bramkę więcej zdobyta. To chwilowo ją uratowało.

Pogoń powędrowała aż na szóste miejsce, trzeba jednak zaznaczyć, że ma za sobą jedną grę mniej, łatwo więc be-

dzie jej tę lokatę poprawić. Następnie idą Legja i Wisła, tuż za nimi znalazła się Warszawianka i wreszcie ostatnie kroczy Podgórze (Strzelec nie wchodzi w rachubę).

Zgola inaczej przedstawia się tabela, jeżeli weźmiemy pod uwagę ilość straconych punktów. A więc Ruch i Cracovia po 7 punktów, Pogoń i Wisła - po 12, ŁKS i Legja - po 13, Garbarnia i Warta - po 14, Warszawianka - 17, Polonia - 18 i Podgórze 20.

Tabela straconych punktów dowodzi, że walka o pozostanie w lidze dopiero teraz przybierze bardzo ostre formy, gdyż teoretycznie jedynie tylko Ruch nie jest zagrożony spadkiem. Zwłaszcza niewesoła jest sytuacja Polonii, która bardzo łatwo może być zdysansowana przez Podgórze, a dziś jest w gorszym położeniu, aniżeli Warszawianka.

W poniżej podanej szczegó-

wej tabeli uwzględniliśmy wszystkie punkty oddane dobrowolnie przez siedlczan.

Tabela gier ligowych

1. Ruch	25	16	63:21
2. Cracovia	21	14	33:17
3. Ł. K. S.	19	16	24:24
4. Garbarnia	18	16	37:25
5. Warta	18	16	36:25
6. Pogoń	18	15	32:26
7. Legja	15	14	19:16
8. Wisła	14	13	30:19
9. Polonia	14	16	20:28
10. Warszaw.	13	15	18:35
11. Podgórze	10	15	22:39
12. Strzelec	3	22	14:73

Wyniki

WISŁA - RUCH 2:1 (1:0).

KRAKÓW. - Mecz rozegrany w obecności 4 tysięcy widzów, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Wisły, która naogół była zespołem lepszym i na zwycięstwo zasłużyła. W Ruchu zawiódł przede wszystkim atak, który nie umiał wykorzystać całego szeregu dobrych sytuacji. Wisła już w pierwszej połowie zdobywa prowadzenie po rzucie wolnym przez Artura, zaś w drugiej połowie Artur strzela drugą bramkę. Jedyną bramkę dla gości zdobył Peterek. Sędzia p. Staliński.

PODGÓRZE - POGOŃ 2:0 (1:0).

Drugą niespodzianką w Krakowie, było zwycięstwo Podgórze nad Pogonią. Lwowianie byli gorsi w starcie do piłki i powolniejsi, to też zwycięstwo Podgórze nie było wcale przypadkowe.

W Pogoni najgorzej wypadła gra ataku, który grał zupełnie bezmyślnie. Podgórze przez cały czas grało b. ambitnie, zdobywając bramki przez Ściborowskiego i Chodura po 1. Sędziował p. Krutkowski.

WARTA - GARBARNIA 2:0 (1:0)

POZNAŃ - Warta sprawiała miłą niespodziankę i grała znacznie lepiej niż w poprzednich tygodniach. Gospodarze z miejsca narzucili Garbarni ostre tempo i do końca nie wypuszczali inicjatywy, zdobywając w rezultacie dwie bramki przez Kniotę i Smerkego. Widzów 3 tysiące.

LEGJA - POLONIA 1:0 (1:0)

WARSZAWA. - Derby drużyn lokalnych zakończyło się nieznacznie zwycięstwem Legji w stosunku 1:0. Gra równorzędna toczyła się ze zmienną przewagą, przy czym Legja była groźniejsza w sytuacjach podbramkowych. Zwycięską bramkę zdobył w 7 min. Grabiński. Sędziował p. Walczak. Widzów 3 tysiące.

Mecze o wejście do Ligi

W meczach o wejście do ligi osiągnięte zostały w dniu wczorajszym następujące wyniki:

LWÓW: CZARNI - 7 P. P. (Chełm) 4:0 (3:0). Zasłużone i pewne zwycięstwo gospodarzy, którzy przez cały czas mieli znaczną przewagę.

WILNO: WKS ŚMIGŁY (Wilno) - WKS (Groźno) 12:0 (5:0). Dwu-cyfrowe zwycięstwo wilnian, przewyższających co najmniej o klasę zupełnie prymitywnego przeciwnika.

ŁUCK: POLICYJNY KS. (Łuck) - REWERA (Stanisławów) 2:2 (1:1). Gra równorzędna - mecz kończy się zasłużonym remisem.

ŁKS - Warszawianka 3:0 (1:0)

Pocieszająca poprawa formy łodzian - „Koszulkowy” protest gości

Wyobraźmy sobie, jak słabo musiał grać ŁKS, skoro taką Warszawianka, jak ta, którą widzieliśmy wczoraj, zdołała go pokonać i to w takim samym stosunku, w jakim przegrała w Łodzi.

Warszawianka nic się nie zmieniła, jeśli chodzi o grę. Zmienił się tylko system pracy tego klubu polegający w danej chwili na ściąganiu obcych zawodników. W drużynie same nowe twarze, a już najmniej znajdziemy tam tych rdzennie warszawskich.

To nie drużyna, która potrafi grać, przepojona myślą o zwycięstwie dla barw swego klubu, to zlepek niezbyt dobrze rozumiejących się jednostek, krzykliwych, hałaśliwych, krnąbrnych, zachowujących się na boisku, jak małe dzieci.

Z tej właśnie strony dała się nam poznać Warszawianka jeszcze przed rozpoczęciem gry. Poszło o koszulki. Warszawianie zachciało się zmienić swe barwy białe - czarne na czerwone i paradować w

tych koszulkach na łódzkim boisku. A że i ŁKS. ma czerwone koszulki, ktoś musiał przeciw grać w innych, gdyż trudno było odróżnić drużyny. Stare przepisy głosiły, że w takim razie gospodarze obowiązani są dostarczyć gościom innych koszulek, w obecnych przepisach jest jakieś niedomówienie. Jak jest w rzeczywistości, trudno nam narazie ustalić. Sędzia nakazał zmienić koszulki gościom. Ci odmówili. Targi trwały dobre 10 minut. Aby postawić na swoim, na złość sędziemu, Warszawianka wpadła na pomysł, grania bez koszulek. Cacy dzieci! Wszyscy w mig rozniegliwali się. Na to już sędzia nie mógł zgodzić się żadną miarą i zagroził odgwizdaniem zawodów. Warszawianka ustąpiła, lecz przed grą zgłosiła protest, w którym zaznacza, że sędzia postąpił wbrew przepisom. Ciekawe, jak „koszulkowy” protest ten załatwi liga?

O samej grze Warszawianki można mówić tylko w sensie ujemnym. Grał w całym tego słowa znaczeniu jedynie Makowski na lewej pomocy. Sroczynski na środkowej. Zwierz w obronie, później w ataku, a chwilami i Ketz, lecz więcej dla galerji. Bardzo słaby był atak. Ziemiak w obronie nie-szczególny, Jachimek zawiął pierwszą bramkę. Całość wypadła blado. Goście grali chaotycznie, chwilami tylko byli lepsze przeblyski.

A ŁKS? Łodzianie poprawili się znacznie. Drużyna była wyrównana i grała dobrze, chwilami bardzo efektywnie. Tyły były niezawodne; obrońcy napracowali się, zato Frymarkiewicz nie miał co robić w pomocy wyróżnił się Pegza II. Ma on dziś dobry start do piłki, powinien jednak poprawić czystość podań do ataku. Obstawiając środkową trójkę, Pegza pchał napróżd własny atak i grał w nim jako szóstynapastnik. Słabszym był Jańczyk. Atak w zmienionym składzie - lecz na losowo.

Kierował nim Sowiak i akcje były płynne. Herbstreich tylko niepotrzebnie przetrzymywał piłkę. Król poprawił się wyraźnie po przerwie, Koczewski nie sprawił zawodu, a na prawej stronie grał Peski. Jako całość łodzianie byli lepsi o klasę i na zwycięstwo zasłużyli. Ponieważ Warszawianka grała blado, więc ciekawsze momenty meczu zawdzięczamy gospodarzom. W pierwszych minutach goście byli w przewadze, lecz okres ten minął szybko. Frymarkiewicz raz musiał sięgnąć po piłkę, broniąc strzału Ketz. Zaczęły się ataki ŁKS., zaczęły się sypać strzały na bramkę. Sowiak dwukrotnie przeniósł, przebieg Herbstreicha zlikwidował Ziemiak, przytrzymując go za rękę. Pierwsza bramka padła dość przypadkowo w 32 min. z winy Jachimka, który centrę Pęskiego dobił do własnej bramki.

Po przerwie gwałtowny nacisk ŁKS. Łodzianie nie schodzą z pola karnego, mają kilka kapitalnych momentów, z których powinny przynajmniej paść dwie bramki. Jachimek z Opaków tych wychodzi obroną ręką, dzięki niezradności Pęskiego, Sowiaka i Herbstreicha. W 11 min. Pegza II pięknie wysunął Królowi i bajechnie silny strzał ugrzązł po raz wtóry w siatce. Trzecią bramkę zdobył Koczewski, dobijając piłkę obronioną przez Jachimka. Warszawianka zaczęła foulować, sędzia dyktuje rzuty wolne. Poś koniec zawodów Zwierz przeszedł do ataku, przez co ten stał się nieco groźniejszy, nie na tyle jednak, by zmusić tyły ŁKS. do kapitulacji. Wynik 3:0 został utrzymany.

Sędziował p. Leracz z Poznania. Słabą stroną jego jest nieorientowanie się w spalonych. Nadmiar złego okazał się on zwolennikiem odgwizdywania tak zwanych wiedeńskich spalonych. Widzów z powodu niepewnej pogody 1000 osób.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”

uruchamia w niedzielę, dnia 9-go września r. b.

specjalny pociąg na mecz międzypaństwowy

POLSKA -- NIEMCY

- Zapisy przyjmuje już P. B. P. „ORBIS” - Piotrkowska 65.

Cena przejazdu w obie strony wraz z biletem na mecz zł. 9.-

Więcek zdobywa nagrodę magistratu

Wspaniała jazda poranionego kolarza

W dniu wczorajszym odbył się dziesiąty z rzędu wyścig kolarski na dystansie 100 km. o nagrodę przechodnią magistratu m. Łodzi. Bieg dostępny jedynie dla zawodników województwa, zgromadził na starcie 57 kolarzy przy 66 zgłoszonych. Trasa prowadziła szosą Piątkowską od startu w Krzywiu na półmetek, znajdujący się 3 km. za Łowiczem, a następnie w kierunku powrotnym.

Przy sprzyjającej pogodzie bieg miał b. ciekawy przebieg, gdyż o pierwsze miejsce toczyła się walka między dwoma kolarzami: Wójcikiem i Janakiem.

Entuzjazm publiczności wzbudza



KOT i SKRZYPCE

na ekranie

GRAND-KINA

Początek o g. 4.30

EKS zdobywa

mistrzostwo ligi waterpolowej

Decydujące mecze o mistrzostwo ligi waterpolowej między katowickim EKS-em a krakowską Makabi, rozegrane w Katowicach, przyniosły zwycięstwa EKS-u. W trzyminutowej dogrywce przerwano w swoim czasie meczu EKS — Makabi (Kraków) przy stanie 2:2, EKS zdobył dalsze dwie bramki, przez Szwenę i Karliczka ustalając wynik na 4:2, a następnie w meczu rewanżowym, rozegranym tego samego dnia EKS zwyciężył ponownie 2:1 (1:0, zapewniając sobie tytuł tegorocznego mistrza ligi waterpolowej.

ła się wzdłuż całej trasy b. za żarła walka. Ostatecznie zwyciężył Więcek (Resursa) w czasie 3 godz. 9 min. 15 sek.

Zwycięstwo Więcka jest godne specjalnego podkreślenia, gdyż jechał on niewyleczony jeszcze z ran, odniesionych podczas wyścigu Berlin — Warszawa, przyczem no 40 km. „nawaliła mu kicha”.

Po Więcku przybyli na metę: 2) Wójcik (Rapid) 3.09.27, 3) Odartus (ŁKS.) — 3.09.30, 4) Janiak (S.) 3.09.36, 5) Zając (ŁTK.) — 3.20.37, 7) Rykheil (Wima) — 3.09.51, 8) Kospszak (Resursa) — 3.11.20, 9) Jaskulski (SKS.) — 3.11.42, 10) Szteigert (Wima) — 3.11.45

Wójcik, który znalazł się na drugim miejscu, został za kopnięcie jednego z kolarzy, biorących udział w wyścigu i spowodowanie „wysypki” zdyskwalifikowany na 2 miesiące, zaś samemu zwycięzcy zawodnicy (przez Więckę) zajęli w ostatecznej klasyfikacji lepsze miejsca (o jedno wwyż). Po wyścigu odbyło się wręcz nie nagród, przyczem Resursa

dzięki zwycięstwu Więcka zdobyła po raz drugi cenną nagrodę magistratu. Poprzednio zdobył tę nagrodę dla Resursy Kołodziejczyk. Sędzią głównym zawodów był p. Wierucki. Organizacja dobra.

Równocześnie z wyścigiem o nagrodę magistratu odbył się na tej samej trasie wyścig o mistrzostwo klubowe T.Z.S. Mistrzem został Freund, przebywając 100 km. w czasie 3.12.30.

Nowy rekord Heljasza

Warszawa--Poznań w meczu lekkoatletycznym 83,5:80,5

W międzymiastowym meczu lekkoatletycznym Warszawa — Poznań w ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła drużyna stołeczna w stosunku 83,5:80,5 punktów. Zwycięstwo to jest nieznaczne, w każdym razie dla Warszawy bardzo pożądane.

W pierwszym dniu zawodów, to znaczy w sobotę rozegrano

osiem konkurencji, w których osiągnięto następujące wyniki: 110 mtr. przez płotki wygrał Twardowski (W) w czasie 16,8 s. przed Garnarzem (P).

W skoku o tyczce pierwsze miejsce zajął Kluk (W) 3,70 mtr. Trzecim był Pławczyk 3,50 mtr.

Bieg na 100 mtr. wygrał Biniański przed Trojanowskim II.

Obydwaj mieli jednakowy czas 10,8 sek.

W skoku wdal pierwszym był Hofman (P) 6,92 m. przed Sikorskim (W) 6,72 m.

Bieg na 400 mtr. przyniósł zwycięstwo Biniańskiemu w czasie 50,8 sek. przed Koźlickim (W).

W biegu na 1500 mtr. triumfował Jurkowski (W). Czas 4:12,8 s.

W rzucie oszczepem pierwsze miejsce zajął Lokański (W) z wynikiem 58,37 m., przed Pławczykiem.

Wreszcie w sztafecie olimpijskiej zwycięstwo odniosła drużyna stołeczna w składzie Kusociński, Koźlicki, Trojanowski II, Twardowski w czasie 3:26,6 s. Poznań postawił początkowo jako warunek przystąpienia do zawodów niedopuszczenie Kusocińskiego, lecz w ostatecznej chwili odstąpił od tego nierozsądnego postulatu.

Po pierwszym dniu zawodów wynik meczu brzmiał 46,5:35,5 na korzyść stołecy.

W drugim dniu reprezentanci Poznania odnieśli szereg zwycięstw. Bardzo dobry wynik w rzucie dyskiem osiągnął Heljasz, ustanawiając nowy rekord Polski rzutu 46,26 m.

Heljasz również odniósł zwycięstwo w kuli osiągając wynik 15,24 m.

Bieg na 200 m. wygrał Biniański (P) w czasie 22,5 s.

Bieg na 800 m. triumfował Lesicki (P) 1:58 s.

Bieg na 5 klu. wygrał Noja (P) w czasie 15:28.

Tę serię zwycięstw Poznania przerwał wreszcie Jurkowski, przychodząc jako pierwszy w biegu na 400 mtr. przez płotki. Czas zwycięzcy 59,7 s.

W skoku wwyż pierwsze miejsce zajął Pławczyk 1,79 m.

Wreszcie sztafeta 4x100 przyniosła zwycięstwo Poznaniowi w czasie 43,8 s.

Dzięki wynikom drugiego dnia ostateczna punktacja meczu wypadła już lepiej dla Poznania, który przegrał minimalnie różnicą trzech zaledwie punktów.

W ramach zawodów tych znakomity biegacz Jagiellonji, Kucharzski, podjął próbę pobicia rekordu Polski w biegu na 1000 mtr. należącego do Kusocińskiego. Próba ta nie powiodła się, gdyż Kucharzski uzyskał czas 2:31,8 sek., a więc gorszy od oficjalnego rekordu o 0,8 sek. Wynik ten jednak wskazuje, że rekord Kusocińskiego znajduje się w niebezpieczeństwie.

Mecz pływacki ŁKS -- ZASS 51:33

W dniu wczorajszym został zakończony na pływalni ŁKS mecz pływacki między warszawskim ZASS a ŁKS, który zakończył się w ogólnej punktacji zwycięstwem ZASS w stosunku 51:33.

W meczu waterpolowym zwycięstwo odniósł ZASS w stos. 3:2

Nowi mistrzowie tenisu łódzkiego

Nieoczekiwana porażka wiedeński Krauss

Wczoraj zakończony został w Helenowie turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi. Rozegrane zostały wszystkie finały, a więc mamy już nowych mistrzów na rok bieżący.

Najlepiej wypadła gra podwójna, która była postawiona na dość wysokim poziomie. Para austriacka Artens, Haberl, była o klasę lepsza. Wyróżnił się Haberl specjalista w tej konkurencji, chociaż cały czas inicjatywę dzierżył w swych rękach Artens. Haberl był tylko doskonałym wykonawcą jego planów, grając bardzo dobrze przy siatce. Spychała był znacznie lepszy od Jerzego Stolarowa. Wynik 6:2, 6:2, 6:3 dla pary austriackiej.

W grze pojedynczej pań mieliśmy niespodziankę w postaci zwycięstwa niemiecki Sander nad bezwzględnie lepszą od niej wiedeńską Krauss. Po pierwszym wygranym secie zdawało się, że zwycięstwo Krauss jest przesądzone. Sander broniąc się, zaczęła grać łobami i kompletnie wybiła z uderzenia swą przeciwniczkę. Krauss nie zdołała się opanować i ostatecznie przegrała następną dwa sety. Wynik 4:6, 6:1, 6:4.

W grze pojedynczej panów Artens bez większego wysiłku pokonał Haberla w trzech setach, przyczem tylko w ostatnim Haberl zdołał nawiązać walkę. Cyfrowy wynik spotkania brzmi: 6:2, 6:4, 7:5.

Wreszcie w mixcie tytuł mistrza Łodzi zdobyła para Sander, Haberl, bijąc parę Krauss, Artens w stosunku 6:4, 7:5. O zwycięstwie

zadecydowała doskonała gra Haberla przy siatce, której mogli poświęcić się całkowicie, będąc pewni swej partnerki.

Tytuł mistrza juniorów zdobył zasłużenie Goida, który zwłaszcza taktyką i pewnością przewyższał Languta. Wynik 6:2, 6:3.

Grecja pobita na głowę

5:0 wygraliśmy w meczu tenisowym

WARSZAWA. — W niedzielę został zakończony mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Grecja. Rozegrano pozostałe dwie gry pojedyncze, przyczem w jednym spotkaniu Hebde zastąpił Tarłowski.

Tarłowski nie sprawił zawodu i grając z Zachosem pokonał go gładko w trzech setach w stosunku 6:2, 6:2, 6:3. Piąty punkt dla Polski zdobył Tłoczyński, który

7 punktów brak do rekordu

Kwaśniewska (ŁKS) mistrzynią Łodzi w 5-cioboju

Na boisku IKP odbył się wczoraj pięciobój lekkoatletyczny pań o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Do konkurencji tej stanęły tylko trzy zawodniczki: Kwaśniewska, (ŁKS), Słomczewska (Wima), Materzanka (Zj.).

Ze względu na dobrą formę Kwaśniewskiej spodziewano się ustanowienia przez nią rekordu Polski. Tymczasem Kwaśniewska zawiadła w rzutach, które są przeciw jej specjalności. Zławsza słaby wynik uzyskała Kwaśniewska w oszczepie.

Mimo to Kwaśniewska odniosła pewne zwycięstwo, chociaż atak na rekord Polski nie powiódł się, gdyż osiągnęła ona o 7 punktów mniej od rekordu. Wyniki: Kwaśniewska 245 p., Słomczewska 141 p., Materzanka 61 p.

Wyniki Kwaśniewskiej są następujące: 100 mtr. 13,6 s., skok wdal 4,95, skok wwyż 1,33 m., kula 10,02 m. i oszczep 35,33 m.

Puchar Narodów

znowu zdobyła ekipa polska

RYGA, 2. 9. (PAT) — W zawodach o puchar narodów ekipa polska zajęła pierwsze miejsce przy punktacji 8 i trzy czwarte. Drugie miejsce zdobyła Łotwa — 24 punkty karne. Trzecie miejsce przypadło jeźdźcom niemieckim — 28 pkt. karnych. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął por. Komorowski na „Owocu” — 0 pkt. karnych drugie miejsce zajął mjr. Lewicki na „Kikimorze” — trzy czwarte pkt. karnego. Nagrodę posła polskiego dla najlepszego jeźdźcy lotewskiego wygrał por. Ozol, na „Etymologii” — 4 pkt. karne.

również w trzech setach pokonał Staliosa z wynikiem 6:0, 6:2, 6:2. Polscy tenisiści okazali się o klasę lepsi.

Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 5:0, dzięki czemu zakwalifikowali się do przyszłorocznych rozgrywek ewirfinalowych wraz z Niemcami, Holandją, Francją, Czechosłowacją, Włochami, Węgry i Jugosławją.

Nasz pogromca

pokonany

PRAGA. — Odbył się w niedzielę przy 18 tysiącach widzów mecz międzypaństwowy Czechosłowacja — Jugosławia. Mecz wygrała drużyna czechosłowacka w stosunku 3:1 (2:0).

PRUSY WSCHODNIE — POMORZE 3:0.

Mecz piłkarski między Prusami Wschodnimi a Pomorzem, który odbył się w dniu wczorajszym w Królewcu zakończył się zwycięstwem Prus Wschodnich w stosunku 3:0 (2:0).

IKP mistrzem Polski w hazenie

29 bramek zdobytych i 1 stracona

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się we Lwowie finałowe mecze o tytuł mistrza Polski w hazenie. Zaszczytny tytuł zdobył zespół łódzkiego IKP, zwyciężając

Cracovię 12:1 i Czarnych 12:0 oraz AZS 7:0. Łódzianki wykazały zna komitą kondycję. Drugie miejsce zajął AZS, trzecie Cracovia.

Coś, czego jeszcze nie było!

Karnawał i Miłość

Muzyka Johanna Straussa
Reż. K. Lamac

Superfilm produkcji austriackiej 1934 | 35 w wersji niemieckiej



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś prezentujemy!

Najwspanialszą komedię
z życia wojskowego p. t.

PARADA REZERWISTÓW

Reżyserował M. Waszyński. — W rolach głównych:

**Władysław Walter, Adolf Dymśa, Tola Mankiewiczówna,
Stanisław Sielański.** Przebojowe piosenki: „BARBARA” i inne odśpiewa **CHÓR DANA**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek oraz aktualności Foxa

Pocz. w dni powsz. o g. 4.30, w sob. i niedz. o 12.30. Ceny miejsc na I seanse i poranki od 54 gr.

W następnym programie Greta Garbo jako „Królowa Krystyna”

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
13.05 Muzyka symfoniczna.
15.45 Godzina muzyki lekkiej.
Orkiestra i Bolesław Mierzejewski
(piosenki).
16.45 Lekcja języka niemieckiego
go (Kurs elementarny).
17.00 Recital fortepianowy.
17.25 Muzyka (płyty)
17.35 Recital śpiewaczy.
17.50 Pogadanka Brunona Wina
wera.
18.00 Muzyka (płyty).
18.15 Muzyka lekka.
18.45 „Zagadki muzyczne dla
dzieci”.
19.00 Audycja żołnierska.
19.30 „Lekarstwo na długowiecz-
ność”.
20.00 Muzyka lekka. Orkiestra
i Ola Obarska (piosenki).
21.00 Koncert popularny. Orkie-
stra i Henryk Czaplinski (skrzypce)
21.45 „Rasizm w świetle nauki
współczesnej”.
22.00 Koncert reklamowy.
22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wrocław (316)
22.45 Koncert (Symfonia C-dur
Atterberga, Poemat symfoniczny
„Stenka Razin” Głazunowa).
Kolonja (456)
19.30 Fantazja i fuga na orga-
ny i dętą orkiestrę Klosego i Msza
solenna B-dur Brucknera.
20.40 Duet na flet i gitarę Giu-
lianiego i Trio A dur na flet, al-
tówkę i gitarę Kreutzera.
Monachjum (405)
23.00 Muzyka kameralna (Sona-
ta F-moll Brahmsa, Kwartety
Courvoisiera i Kreutzera).
Wiedeń (507)
19.00 Opera Verdiego „Aida”.
Paryż (1648)
20.45 Koncert (Klasyczna sym-
fonia Prokofiewa, Koncert skrzyp-

cowy Saint - Saensa, Fantazja na
fortepian, chór i orkiestrę Beetho
vena, Suita Ravela).
Medjolan (368)
22.00 Trio - sonata Haendla i
Kwartet G-moll Brahmsa.

KONCERTY MUZYKI ROMAN- TYCZNEJ I KLASYCZNEJ.

Dzisiaj transmituje rozgłośnia
warszawska dwa ciekawe koncer-
ty: o godz. 17.00 muzykę z epoki
romantyzmu w wykonaniu znako-
omitej pianistki, zasłużonej również
na polu pedagogii, Heleny Otta-
wowej i o godz. 21.00 koncert
skrzypcowy Mozarta D-dur w wy-
konaniu Henryka Czaplinskiego,
w ramach koncertu popularnego
orkiestry symfonicznej P. R. Wy-
tyczne linie programu tego koncer-
tu pozostają niezmiennione, bo obej-
mują otwory wyłącznie Mozarta i
Beethovena

ZAGADKI MUZYCZNE.

Cieszące się wielką popularnoś-
cią wśród dzieci „zagadki muzyczne”
rozgłośnia lwowskiej w obec-
nym sezonie Polskiego Radja na-
dawane będą na całą Polskę. W ten
sposób audycja opracowywana
przez ciotkę Adę i Tadeusza Sere-
dyńskiego będzie dostępna dla dzie-
ci w całej Polsce, szerząc wśród
nich początki zrozumienia muzyki.
Za rozwiązanie zagadek muzycz-
nych przewidziane są stale ładne
nagrody. Pierwsza audycja z tego
cyklu odbędzie się dzisiaj o godz.
18.45.

LEKARSTWO NA DŁUGOWIECZ- NOŚĆ.

Kazimierz Jabłowski pra-pisze
radjosluchaczom o godz. 19.30 jed-
yną skuteczną receptę na długo-
wieczność. W feljetonie swym wska-
że p. Jabłowski, cały szereg po-
wodów, przeważnie nierozsądnych
i niemądrych, dla których dobro-

wolnie skracamy sobie życie. Ży-
cie wcale nie jest takie krótkie,
jeśli się umie szanować czas wła-
sny i cudzy.

RASIZM W ŚWIETLE NAUKI WSPÓŁCZESNEJ.

W cyklu pogadank na aktual-
ny dziś temat rasizmu dr. Eugenia
Stolyhwowa wygłosi o godz. 21.45
drugi z kolei odczyt poświęcony te-
mu zagadnieniu. Odczyt ten poświę-
cony będzie omówieniu wpływu,
jaki idee pisarza francuskiego Go-
binea znalazły na terenie Nie-
miec już u schyłku XIX wieku, kie-
dy to cały szereg uczonych, jak
Scheemann, Chamberlain (na któ-
rego powołują się hitlerowcy),
Wollman, Ammon, rozpowszechni-
ało w społeczeństwie niemieckim
„dowody” o wyższości rasy nor-
dycznej. Odczyt kończy się poważ-
ną i obiektywną krytyką poglą-
dów rasizmu. (r)

Dr. Gawroński

ginekolog i położnik
przeprowadził się
na ul. Sienkiewicza 63
przyjm. 5-6 pp. Tel. 124-51

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

powrócił

przyjmuje codziennie od 9 do

1 i od 4-7 p.p.

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

POSZUKUJĘ osoby do pół

rocznego dziecka. Andrzeja 4,

m. 2, między 4-7.

POSZUKUJĘ pianina bądź krótkiego

fortepianu. Oferty w admin.

„Głosu” pod F. H. 12051-2

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-
wej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie -krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od

9-13 i 15-19.

MEBLE gotowe, pojedyncze i kom-
plety od skromnych do najwykwint-
niejszych (od zł. 500.— za kom-
pletne urządzenie pokoju). Wszel-
ka zamiana. Poleca wytwórnia

S. Bernacki, Piotrkowska 275 tel.

231-80.

Cukiernia „Zródło”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

POLECA

**Śniadania i kolacje z 4-ch dań
po 90 gr.**

Wielki wybór wszelkich wyrobów cukier-
niczych.

Szkoły i stowarzyszenia otrzymują 10% rabatu

Szkoła Tańca Art. i Rytmiki Paszkiówny i Góralskiej

rozpoczyna zajęcia 5 września. Kierownictwo artystyczno-
pedagogiczne: Tamara Góralska. — Gimnastyka, akroba-
tyka, skoki: Halina Waldman.

Zapisy codziennie od 5-8 w. Gdańska 94. Tel. 164-11

OGŁOSZENIA TELEFONICZNE

121-36

lub

121-16

Złatwia fachowo
Akwizycja ogłoszeń

S. Fuchs
Piotrkowska 50



Przejazd 2

EUG. BODO

Marja Górczyńska, Michał Znicz, Wład. Walter,
Wiktor Biegański w najnowszej polskiej
komedji muzycznej p. t.

Pieśniarz Warszawy

Ceny miejsc: na I-szy seans
III 54 gr., II 85 gr., I zł. 1.09,
nast. III 85 gr., II 1.09, I 1.30



Główna 1

Ceny miejsc:
III — 54 gr., II — 85 gr.,
I — 1.09

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł., Reklamny tabelaryczny 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nagrody 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia sąreżysynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenie samolejące obliczone są o 50% drożej, firm sąreż. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.